GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 41.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 17 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 4, 771	+17. 2	92		pogoda z chmur:	
16.	12	„ 4, 344	+24 2	80	wschodni średni	„ „	
	3	„ 3, 528	+27. 1	72	„ „	„ „	
	9	„ 3, 414	+20. 2	80	połud: słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków d. 17 *sierpnia.* — Kupieckie listy dzisieyszą pocztą pod dniem 14 sierpnia z Wiednia tu nadeszłe donoszą: "Przybyły tu dziś przed południem rządowy goniec z Paryża przywiózł wiadomość, że Xiążę Orleans wyniesiony został przez izby prawodawcze na tron francuzki.,, —

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wieden *d. 3 sierpnia.* — Mówią tu, że nasz arcyxiążę Karol zaślubi jednę z córek xięcia Gustawa Wazy. — Arcyxiążę następca tronu mianowany został przez własnoręczne J. C. K. Mci pismo, feldmarszałkiem porucznikiem i właścicielem uwolnionego po śmierci króla W. Brytanii Jerzego IV. pułku huzarów. —

Berlin *d. 9 sierpnia.*— Sekretarz rossyjskiego poselstwa przy naszem dworze, P. Fölkersahm, wyjechał gońcem do Petersburga; należący, do tegoż poselstwa P. Gasnowski, podobnież do Karlsbadu, a goniec przy témże poselstwie P. Fölkersahm II. także do Petersburga wysłanym został.

Sekretarz rossyjskiego poselstwa przy dworze sardyńskim, hr. Strogonow, przejechał tędy gońcem z Drezna do Petersburga.

Paryż *d. 4 sierpnia.* — Pisma francuzkie zawierają rozmaite szczegóły zaburzeń, a raczey zaciętych walk, pomiędzy woyskiem królewskiém i mieszkańcami w dniach 27, 28, i 29 lipca, z których mniey dotąd wiadome umieszczamy. Powszechną walkę rozpoczęto we wtorek o godzinie 4tey po południu. Woysko niespodziewało się nigdy doznać tak gwałtownego oporu. Ogień trwał do poźney nocy. Cały Paryż słuchał z milczeniem huku i wrzawy wojenney, a nazajutrz rano był już na wszystko gotowy. Po pierwszey bitwie, zachowawszy w jéy ciągu naywiększe umiarkowanie, woysko liniowe złożyło broń i żołnierze podawali mieszkańcom do uściśnienia rękę na znak braterstwa; niedługo

za tym przykładem pośli żandarmowie nakoniec i gwardya królewska; był to rzadki widok: rozbrojeni żołnierze wolno i spokoynie przechodzący się pomiędzy tłumami ludu. Szesnastoletni młodzieniec uzbrojony w podwóyną strzelbę i parę pistoletów, był pierwszym, który otwarł ludowi bramy Louvru. Gęstemi ranami okrytego zaniesiono go do kościoła St. Germain, zkąd późniey dostał się do głównego szpitala. Nazwisko jego nie wiadome. — Pierwszym, który chorągiew tróykolorową zatknął na wieżach wyżey wspomnionego kościoła, był stary trębacz od gwardyi królewskiey. — Pomiędzy zabitymi mieszkańcami, wspominany jest młody zegarmistrz Lebon, z ulicy St. Martin, który umierając pragnął jeszcze widzieć swoich rodziców. Na ręku ich, życząc wybawienia oyczyźnie, skonał. Trudno opisać tey troskliwości heroiczney, z jaką bez różnicy opatrywano ranionych z oboiéy strony. Płeć żeńska dała tu rozczulające dowody, poświęcenia się bez granic. Niejaka Pani Fernot małżonka fabrykanta obiciów, mnóstwo ciężko ranionych przyjęła do swojego domu, którym z przyjaciołkami swemi dzień i noc, wszelkie czyniła posługi. — Rozmaite oddziały gwardyj królewskich i pułków liniiowych, począwszy od dnia 30 lipca wracają ciągle do Paryża, gwardya narodowa wychodzi na przeciw nich z żywnością. Podług ostatnich listów z Ostendy spodziewano się tam przybycia Karola X. w podróży do Anglii. Słychać, że xiążę Polignac znayduje się w Bruxelli. W parku St. Cloud miano wielu żołnierzy rozstrzelać z rozkazu króla, za buntownicze okrzyki. — Pierwsza proklamacya krolewska, którą dnia 29 lipca o godzinie 1 po południu na placu Vendome widzieć się dała, takiey tylko była osnowy: "Francuzi! nieszczęście dnia wczorayszego, naybolośniey dotknęło serce moje. Rozkazałem tey chwili, ażeby natychmiast zaprzestano strzelania. „ — Zaraz atoli dały się widzieć po różnych częściach miasta poprzylepiane odezwy, w ktorych przestrzegano lud, ażeby się miał na baczności i zostawał ciągle pod bronią. — Przybyły do Paryża powrotem z Algieru marszałek Bourmont był pierwszym, który wydał rozkazy strzelania do ludu. — (*) Mnóstwo ludu zbiera się ciągle na placu Palais-Royal i w ogrodzie Tuilleriów wydając radosne okrzyki, — mianowicie na cześć izby deputowanych, którey członkowie wykrzykują nawzaiem pochwały ludu paryzkiego, przypisując mu uratowanie Francyi. Niemniéy czułe zachodzą oświadczenia pomiędzy rzeczoną izbą i xięciem Orleans. Ostatni gdy mu P. Lafitte prezyduiący w izbie przeczytał odezwę do ludu uchwaloną, rzekł: "Panowie moi! zbawienne wasze zasady, były zawsze mojemi. Przywodzicie mi na pamięć, wszystkie wspomnienia mojéy młodości, reszta życia mojego będzie tylko dalszym ich ciągiem. Z wami i przez was nad szczęściem Francyi pracować będę, tak jak oyciec dobry i kochany od swéy rodziny. „

W dniu 30 przybył do pałacu St. Cloud jenerał z dawnego woyska i natychmiast otrzymał posłuchanie u króla. Opowiedziawszy mu z rzetelną otwartością obecny stan wypadków, oświadczył, że sprawa jego całkiem upadła. — Karol X. niezmiernie zasmucony, mówił daley do jenerała: że nigdy nie miał na myśli, przełamania ustawy; że wyroki z d. 25 lipca były tylko jéy dopełnieniem. — "Nie, Nayjaśnieyszy Panie odpowiedział jenerał, W K. Mość zostałeś niegodnie oszukanym. Któżby chciał we Francyi temu uwierzyć, że taka była wola W.K.Mości, skoro uchwały te przeciwne były swobodom i ho-

* *Podług innych doniesień marszałek ten zostaje dotąd jeszcze w Algierze.*

norowi narodowemu. — Skoro więc te uchwały są z krzywdą dla narodu, może teraz bydź już spokoynym; albo wiem dwa wyroki wczoray przezemnie wydane są odwołaniem tamtych. Oddaliłem wszystkich moich ministrów, ale nieszczęściem xżę Mortemart nie mógł na wczorayszą pośpieszyć radę, gdzie wszystko jeszcze byłoby naprawionem. — Dzisiay jest już zapoźno; abdykacya W. K. Mości na rzecz syna niezaspokoiłaby narodu; al bowiem należał do rady ministrów, a zatem przypisuią mu wspolność winy. Gdyby delfin trzymał był z oppozycyą, wcale dziś inna byłaby postać rzeczy; z ochotą uyrzanoby go na tronie. Ale dziś, mam honor powtórzyć W. K. Mości wszystko już jest zapóźno,, i t. d. — Karol X. był co raz bardziey smutnieyszym, i te tylko powiedział słowa: "Coż mam więc czynić? ,, —

Od trzech dni żaden minister nie pokazał się w St Cloud, sam krol niewiedział, co się z niemi podziało. Dnia ostatniego lipca, nieznaydowało się już w pałacu i okolicznych wioskach ani 3000 woyska.

Dnia 31 lipca po wszystkich rogach ulic Paryża, poprzylepiany został następujący akt oświadczenia:

"*Karol X niepowróci już więcey do Paryża.*

"*Rzeczpospolita, wystawiłaby nas na okropne rozdwojenia, — porożniłaby nas z całą Europą.*

"*Xiążę Orleans, przychylnym jest obecney sprawie zmiany polityczney we Francyi.*

"*Xiążę Orleans, nigdy przeciw nam niewalczył!*

"*Xiążę Orleans znaydował się w bitwie pod Jemmapes!* —

"*Xiążę Orleans jest królem ludu.*

"*Xiążę Orleans nosił w śród boju tróykolorową kokardę! Xiążę Orleans może ją tylko i nadal nosić. Z tey przyczyny, żadnego innego mieć niechcemy.*

"*Xiążę Orleans nieoświadcza się sam, ale naszych oświadczeń oczekuje.*

"*Wynurzmy tylko te oświadczenia, a konstytucyą przyjmie, jakiey sobie życzemy.*

"*Lud francuzki odda mu korone królewską.*,,

Pisma tuteysze żądają zmian w konstytucyi, a mianowicie: 1. całkowitego odnawiania co 5 lat izby deputowanych; 2. *inicyatywy* izb do ustaw; 3. publicznych obrad izby parów; 4. zmnieyszenia listy cywilney; 5. zniesienia departamentowych kollegiów; 6. zmnieyszenia wieku obieralności do lat 30 i podatkowey opłaty do 500 fr. 7. przypuszczenia do obieralności płacacych 100 fr. podatku; 8 cofnienia mianowań 76 wiwielistowskich parów; 9. ogłoszenia za winnych o zbrodnię kraju PP. Villele, Corbiere, Damas, Clermont-Tonnere, Polignac, Peyronnet, Guernon-Ranville, Haussez, Montbel, Capelle, i Chantelauze; 10. przyjęcie narodowych kolorów i przywrócenie dawnego herbu Gaulów koguta (*du Coq gaulois*) orła, &.

Dnia 5. — (*z gazety wiedeńskiey*) Podług kilku pism tuteyszych PP. Peyronnet i Chantelauze dotychczasowi ministrowie za króla Karola mieli zostać w Tours zatrzymani i uwięzieni.

Monitor dzisieyszy donosi: dzień trzeci sierpnia dopełnił dzieła z dni 28 i 29 lipca; zapał ludu, który 60,000 narodowey gwardyi z Paryża ku Ramboillet poprowadził, był jak sobie wystawić można straszny i potężny. — Jak tylko dowiedział się krol o tem poruszeniu, nie ociągał się już z wyjazdem. — Niebawem z całą swoją rodziną opuścił Remboullet. — Woyska te narodowe, prowadzone były

przez jenerała Pajol, któremu towarzyszyli: jenerał Excelmans, pułkownik Jacqueminot i Jerzy Lafayette; i okazywały taki sam zapał, jak w pamiętnym zeszłym tygodniu. Stanąwszy pod Coinieres obozem, chciały koniecznie dnia 4 o godzinio 3 z rana postąpić przeciw Rambouillet, i z wielką tylko trudnością mógł je jenerał Pajol odwieść od tego już niepotrzebnego pochodu.

Londyn *d.* 31 *lipca.* — Już od d. 28 były tu wiadome wyroki króla francuzkiego; i jak piorun przeraziły powszechność. Utrzymywano jednomyślnie, że ztąd naygorsze skutki wyniknąć mogą dla spokoyności tego państwa, i że Karol X. będzie znów może przymuszony szukać przytułku w Anglii. Zachodzi teraz pytanie czy król francuzki zapewnił sobie pomoc swych sprzymierzeńców? Odpowiedź na to pytanie, tey chwili jest niepodobną; — sądzą że Anglia, cokolwiekby wypadło, mieszać się do niczego nie będzie. — Podczas publicznego zgromadzenia w przeszłą środę w Dublinie, zapowiedział prezydent tego miasta, iż ma nadzieję, że król w październiku r. b. stolicę Irlandyi obecnością swoją uszczęśliwi.

W poniedziałek przeszły, polityczny związek w Birmingham odbył pierwsze swe roczne zgromadzenie, na którem znaydowało się przeszło 20.000 ludzi. P. Burdett miał w tem zgromadzeniu pochwałę króla, pełną ognia.

W mowie, którą P. Brougham miał do zgromadzonych wyborców Iorkshire, wyraził naypierwey: ażeby usunąć zarzut, że nie jest mieszkańcem tego hrabstwa, dał zlecenie aby dla niego zakupiono posiadłość w Iorkschire. Wyznał, że myśl wystąpienia tu jako kandydat na reprezentanta do parlamentu, przyszła mu w cale niespodziewanie. Co do politycznego swojego sposobu myslenia wyraził: "Za wnijściem do parlamentu pierwszy głos dałem za wolnością druku, a ostatni dam za wolnością murzyńskich niewolników.„

Antwerpia *d.* 2 *sierpnia.* — Xiąże Raguzy (Marmont) z odciągnionemi z Paryża niedobitkami woyska miał się oszańcować pod Sevres i oczekuje na posiłki z Orleans dla postąpienia z niemi na nowo przeciwko Paryżowi. (??) Z Orleans rozesłać miano na wszystkie strony gońców o posiłki dla stronnictwa krolewskiego. Tymczasem twierdzą powszechnie, że król Karol X. przybył już wczoray w wieczór do Bruxelli.

Xżę Orleans pryiął wprawdzie wielkorządstwo królestwa, ale koronę odrzucił. (??)

Moguncya *d.* 2 *sierpnia.* — N. król Wirtembergski powracając z Anglii przybył tu dziś rano o godzinie 9 i zaraz udał się w dalszą drogę do swey stolicy Sztutgardu.

Stambuł *d.* 10 *lipca.* — Podług wiadomości nadeszłych tu z Adryanopola W. Wezyr wyruszył do Monastyru. Mówią o zaszłey ważney potyczce z Albańczykami, w którey Turcy pobici znaczną ponieśli stratę i syn W. Wezyra dostał się do niewoli.

DONIESIENIA.

Rektor Uniwersytetu Jagiellonskiego.

W dopełnieniu reskryptu JW. Kuratora jeneralnego instytutów naukowych W. M. Krakowa i jego okręgu, z d. 4 sierpnia 1830 r. Nro 784 podaje do wiadomości publiczney i wzywa do współubiegania się na posadę professora katedry chirurgii teoretyczney i praktyczney w całey zupełności, razem z kliniką chirurgiczną połączoney, w Uniwersytecie tuteyszym wakującą z obowiązkiem dawania 8 godzin w tygodniu. — Ubiegający się o tę posadę obowiązani złożyć w kancelaryi Uniwersytetu opis swego życia, udowodniając zaświadczeniami posiadane usposobienia, dobre obyczaje i otrzymany stopień doktora medycyny i chirurgii lub tylko doktora chirurgii; dołączą oraz programm, według którego, każdy życzy sobie dawać lekcye publiczne chirurgii teoretyczney i praktyczney, która w języku oyczystym lub łacińskim wykładaną bydź może. — Po złożeniu takowych dowodów współubiegający się zawiadomieni zostaną o dalszem postępowaniu konkursu. — Roczna pensya do tey posady przywiązna jest 6000 złp. — Termin ubiegania się o wspomnioną posadę jest dzień 8 listopada 1830 r. — W Krakowie dnia 8 sierpnia 1830 roku.

Za JW. Rektora Uniw: Jagiel: Dziekan Wydziału Teologicznego
X. M. *Kozłowski* mpp.
Za sekretarza Uniwersytetu Jagiellońskiego
Ferdynand *Koisiewicz*.